

Sygn. akt VIII C 1383/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziusko

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko KiM G. Sp.j. w P.

przy udziale interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. oddała wnioszek strony pozwanej o zwrot kosztów procesu;

III. oddała wnioszek interwenienta ubocznego o zwrot kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka H. L. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Jawnej w P. kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. od dnia 12 lutego 2011 r.) do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje żądanie, podała, że w dniu 21 grudnia 2011 r. w aptece (...) przy ul. (...) we W., jej córka zrealizowała dla niej receptę na lek (...). Wydająca opisany lek farmaceutka, zapisała na opakowaniu sposób stosowania leku jako 1,5 tabletki raz dziennie. Od 22 grudnia 2011 r. powódka przyjmowała lek we wskazanej dawce. W pierwszych dniach stycznia 2012 r. powódce zaczęła cieknąć krew z nosa. W dniu 4 stycznia 2012 r. krwotok z nosa nasilił się, a z jej ust córka wyciągnęła skrzepy krwi. Sanitariusze z wezwanego pogotowia ratunkowego nie potrafili powiedzieć co jest przyczyną krwotoku. Lekarka pierwszego kontaktu z przychodni (...) stwierdziła natomiast, że rozrzedzający krew lek (...) został przedawkowany trzykrotnie, zalecając natychmiastowe wstrzymanie podawania tego leku. Utrzymujący się przez kilka dni wyciek krwi z nosa wywołał u powódki przerażenie i obawę przed rychłą śmiercią. Córka powódki udała się do apteki i po okazaniu recepty przez farmaceutkę okazało się, że ona pomyliła się, przepisując dawkowanie z recepty. Powódka wskazała, że z uwagi na fakt pogarszającego się stanu zdrowia fizycznego, degradację zdrowia psychicznego oraz konieczność zapewnienia całodobowej opieki i intensywnej terapii rehabilitacyjnej, za adekwatne uznała zadośćuczynienie w żądanej kwocie.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że powódka nie wykazała, że stan jej zdrowia na początku stycznia 2011 r. miał związek z przedawkowaniem leku (...). Zarzuciła przy tym, że na ocenę wpływu zażywania leku na stan zdrowia powódki wpływać może wiele czynników, jak wcześniejszy stan zdrowia, inne zażywane leki, czy pora przyjmowania leku.

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2011 r. Sąd zawiesił postępowanie na zgodny wniosek stron.

Natomiast postanowieniem z dnia 1 października 2012 r. Sąd zawiesił postępowanie ze względu na to, że w dniu 29 sierpnia 2011 r. powódka H. L. zmarła. Tym samym postanowieniem Sąd podjął postępowanie w sprawie z udziałem jej spadkobierczyni - M. Z..

Powódka M. Z. sprecyzowała, że dochodzona pozwem suma w całości stanowić ma należne H. L. zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia fizycznego i psychicznego.

W dniu 18 stycznia 2013 r. Towarzystwo (...) S.A. przystąpiła do sprawy jako interwenient uboczny po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Interwenient uboczny wskazał, że łączyła go ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i w wypadku niekorzystnego dla strony pozwanej rozstrzygnięcia może jej przysługiwać roszczenie regresowe względem interwenienta ubocznego. Uzasadniając swoje stanowisko, interwenient uboczny podniósł natomiast, że nie został wykazany związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem strony pozwanej a powstałą szkodą, a w szczególności nie zostało wykazane, iż pracownica strony pozwanej, wydająca lek, popełniła błąd co do określenia sposobu dawkowania leku, jak również nie zostało dowiedzione, że stan zdrowia H. L. miał związek z przedawkowaniem leku.

Między stronami procesu bezsporne było, że strona pozwana jest właścicielem apteki (...) przy ul. (...) we W., w której w dniu 21 grudnia 2010 r. została zrealizowana recepta na lek (...) dla H. L..

Sąd ustalił ponadto następujący stan faktyczny:

W celu realizacji recepty dla H. L. do apteki strony pozwanej udała się jej córka – J. L..

(dowód: - zeznania świadka J. L..)

Na receptce podano, że lek (...) ma być przyjmowany przez H. L. w dawce 0,5 tabletki dziennie.

(dowód: - zeznania świadka A. W.,

- zeznania świadka M. H..)

Pracownica apteki farmaceutka A. W., wydając lek (...) na podstawie powyższej recepty, na opakowaniu napisała, że lek należy przyjmować raz dziennie w dawce 1,5 tabletki.

(dowód: - opakowanie leku, k. 114,

- zeznania świadka J. L.,

- zeznania świadka D. C.,

- zeznania świadka A. W.,

- zeznania świadka M. H..)

H. L. zaczęła przyjmować 1,5 tabletki dziennie leku (...), zgodnie z dawką napisaną przez A. W. na opakowaniu.

(dowód: - zeznania świadka J. L.,

- zeznania świadka D. C..)

Po kilku dniach stan zdrowia H. L. pogorszył się. W dniu 4 stycznia 2011 r. z nosa i ust H. L. zaczęła stale wyciekać krew. Sanitariusze z pogotowia ratunkowego wezwanego przez J. L. nie potrafili stwierdzić przyczyny pogorszenia się stanu zdrowia H. L., ale stwierdzili, że wkrótce umrze.

H. L. przeraziła się zaistniałą sytuacją, w szczególności słowami sanitariuszy o bliskiej śmierci.

Wezwana lekarka E. K. stwierdziła, że przyczyną krwotoków było przedawkowanie leku (...).

(dowód: - zeznania świadka J. L.,

- zeznania świadka D. C.,

- zeznania świadka E. K..)

J. L. zawiadomiła wówczas wnuczkę H. L., tj. powódkę M. Z., aby przyjechała do babci. Wezwała również notariusza, aby umożliwić H. L. sporządzenie testamentu.

(dowód: - zeznania świadka J. L..)

W dniu 5 stycznia 2011 r. J. L. udała się do apteki, gdzie stwierdzono, że A. W. błędnie przepisała sposób dawkowania leku (...) z recepty na opakowanie. A. W. przypuszczała, że przyczyną błędu mogła być nieczytelna treść recepty.

(dowód: - zeznania świadka J. L.,

- zeznania świadka A. W.,

- zeznania świadka M. H..)

Strona pozwana odmówiła zapłaty żądanego przez H. L. zadośćuczynienia.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę prawną roszczenia objętego powództwem stanowił art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c., z którego wynika, że w razie wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zaznaczyć przy tym należy, że roszczenie to przechodzi na spadkobierców m.in. gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego (art. 445 § 3 k.c.), a więc pomimo śmierci H. L. sprawa mogła być kontynuowana z udziałem jej spadkobierczyni w charakterze powódki.

Z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że pracownica strony pozwanej - wydając lek (...) na podstawie recepty wystawionej dla zmarłej H. L. - błędnie zapisała na opakowaniu leku sposób jego dawkowania.

Na farmaceutyce bądź techniku farmaceutycznym spoczywa szczególny obowiązek zachowania należytej ostrożności przy wydawaniu leków, co potwierdza art. 96 ust. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. - Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity: Dz.U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.), według którego, farmaceuta i technik farmaceutyczny mogą odmówić wydania produktu leczniczego, jeżeli jego wydanie może zagrażać życiu lub zdrowiu pacjenta. Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 października 2002 r. w sprawie wydawania z apteki produktów leczniczych i wyrobów medycznych (Dz.U. z 2002 r., Nr 183, poz. 1531 z późn. zm.), osoba realizująca receptę jest obowiązana przed wydaniem produktu leczniczego lub wyrobu medycznego m.in. do sprawdzenia prawidłowości wystawienia recepty, zgodnie z odrębnymi przepisami oraz przeliczenia przepisanej na receptę ilości produktu leczniczego lub wyrobu medycznego i sprawdzenia, czy ilość ta odpowiada ilości, którą osoba realizująca receptę może wydać zgodnie z odrębnymi przepisami. Wydając produkt leczniczy lub wyrób medyczny udziela przy tym informacji co do sposobu jego stosowania (§ 2 ust. 1 pkt 3 powołanego rozporządzenia).

W żadnym razie popełnienia błędu przy wydawaniu leku na podstawie recepty nie mogły zaś usprawiedliwić okoliczności związane z nieczytelnym czy niejasnym wypełnieniem recepty. Oczywiście jest, że w wypadku, gdy treść recepty wywołuje jakiegokolwiek wątpliwości, osoba realizująca receptę powinna odmówić wydania leku bądź wstrzymać się z dokonaniem tej czynności do czasu wyjaśnienia występujących wątpliwości. Jeżeli pomimo istnienia wątpliwości co do treści recepty, osoba wydająca lek w aptece jednak ją realizuje, to niewątpliwie można przypisać jej winę nieumyślną w postaci rażącego niedbalstwa.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych zachowanie pracownicy strony pozwanej było więc bezprawne i zawinione, a zatem mogło rodzić na podstawie art. 416 k.c. cywilnoprawną odpowiedzialność strony pozwanej z tytułu czynu niedozwolonego. Wyłącznie strona pozwana była bowiem zobowiązana do naprawienia ewentualnej szkody wyrządzonej przez jej pracowników przy wykonywaniu przez nich obowiązków pracowniczych (art. 120 § 1 k.p.).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika także, że po upływie kilku dni od rozpoczęcia przyjmowania leku przez H. L. w dawkach wynikających z informacji uczynionej przez pracownicę apteki jej stan zdrowia uległ pogorszeniu. Doznała krwotoku z ust i nosa.

Powódka nie wykazała jednak ostatniej przesłanki warunkującej możliwość przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej, o której mowa w art. 361 § 1 k.c., a mianowicie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między rozstrojem zdrowia zmarłej H. L. a bezprawnym i zawinionym zachowaniem pracownicy strony pozwanej. Okoliczność ta była zaś sporna, albowiem strona pozwana i interwenient uboczny, wnosząc o oddalenie powództwa, wyraźnie podnosili, że powódka tej okoliczności nie wykazała. Ustalenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między przedawkowaniem leku a późniejszym rozstrojem zdrowia wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, a zatem wyłącznym dopuszczalnym dowodem w tym zakresie byłaby opinia powołanego przez sąd biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). W toku procesu powódka nie zgłosiła jednak wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, co skutkowało uznaniem, że nie zadośćuczyniła obowiązku udowodnienia faktu, z którego wywodziła skutku prawne (art. 6 k.c.).

Niedopuszczalne było natomiast, aby Sąd pouczał powódkę o konieczności złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż wskazówki i pouczenia sądu, o których mowa w art. 5 k.p.c., nie mogą być tego rodzaju, iż orientują stronę o konieczności złożenia konkretnego wniosku dowodowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1867/00, LEX nr 53101). Zwłaszcza, że strona pozwana już w odpowiedzi na pozew wskazywała na potrzebę „przeprowadzenia specjalistycznych badań” w tej kwestii.

Brak było również podstaw, aby wymieniony dowód z opinii biegłego dopuścić z urzędu (art. 232 k.p.c.), albowiem w niniejszej sprawie nie istniały wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby przekonanie o konieczności prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, jak oczywista nieporadność strony procesu czy szczególny interes publiczny. Przeciwno działaniu przez sąd z urzędu przemawia zaś kontrydiktoryjny charakter procesu cywilnego, sprzeciwiający się dążeniu przez sąd do dokonywania ustaleń zgodnych z obiektywnym stanem rzeczy, pomimo braku inicjatywy dowodowej stron procesu. Należy również pamiętać, że działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, czyli prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116; podobnie H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 351).

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o zwrot kosztów procesu, pomimo iż jest stroną wygrywającą, uznając, że nie poniosła ona żadnych kosztów niezbędnych do celowej obrony w rozumieniu art. 98 k.p.c. Strona pozwana ustanowiła wprawdzie pełnomocnika w osobie adwokata, ale uczyniła to dopiero na ostatnim posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę, zaś pełnomocnik nawet nie uczestniczył w rozprawie.

Oddaleniu podlegał również wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Przepis art. 107 zdanie trzecie k.p.c. stwarza sądowi jedynie możliwość przyznania interwenientowi ubocznemu zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, lecz nie obliguje do przyznania ich w każdym wypadku uzyskania pozytywnego wyniku procesu przez stronę, do której interwenient przystąpił. Oceniając zaś realny wpływ podejmowanych przez interwenienta ubocznego czynności procesowych na wynik sprawy, Sąd uznał za nieuzasadnione zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, albowiem nie przyczynił się on w żaden szczególny sposób do wyjaśnienia sprawy czy wydania rozstrzygnięcia korzystnego dla strony pozwanej.